

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 października 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. przeciwko S. J. o zapłatę:

utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 23 czerwca 2018 roku w sprawie o sygn. akt XVIII 1 Nc 1663/18;

zasądził od S. J. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwotę 300 zł tytułem dalszych kosztów procesu;

zasądził od S. J. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwotę 336,93 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zabezpieczającego;

oddalił wniosek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. o przyznanie kosztów postępowania zabezpieczającego w pozostałym zakresie.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

naruszenie art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieoddalenie powództwa jako nieudowodnionego, w sytuacji gdy powód nie udowodnił ani istnienia długu ani kwoty dochodzonej pozwem, ani jej wypłacenia,

naruszenie art. 227 k.p.c. i 232 k.p.c. i 3 poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy strona powodowa nie udowodniła przysługującej jej co do wysokości jak i co do zasady kwoty dochodzonej pozwem,

naruszenie art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy prowizja opłaty i (...) 119.41% są ominięciem przepisów o odsetkach maksymalnych,

naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. decydującym o uznaniu klauzuli za niedozwoloną jest kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,

naruszenie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art 405 k.c. poprzez jego niezastosowanie,

naruszenie prawa unijnego przede wszystkim dotyczącego ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami przedsiębiorców, przede wszystkim art. 169 (...) i art 38 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, art. 3 ust. 1 i art. 5 dyrektywy 93/13, art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. – art. 3 ust. 1, art. 6 ust. 1 i art. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. 1993, L 95, s. 29), a także przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz. U. 2008, L 133, s. 66; sprostowania: Dz. U. 2009, L. 207, s. 14; Dz. U. 2010, L 199, s. 40; Dz. U. 2011, L 234, s. 46; Dz. U. 2015, L 36, s. 15),

brak adekwatności pomiędzy uzupełnionym wekslem in blanco, a roszczeniem wynikającym z umowy pożyczki, co narusza prawa konsumenta i dwukrotnie przewyższające świadczenie wynikające z umowy pożyczki,

przyjęcie przepisów prawa wekslowego w tym art. 101 i 102 jako podstawy rozstrzygnięcia, podczas gdy Sąd winien przede wszystkim badać umowę i zgodny zamiar stron, a nie jednostronne podstawianie konsumentowi dokumentów, których on nie rozumie,

brak badania abuzywności porozumienia wekslowego i klauzul niedozwolonych zgodnie z orzeczeniem (...) z 7.11.2019 r C-419/18 i C-483/18.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie oddalenie powództwa ponad kwotę 1 828,17 zł z jednoczesnym zobowiązaniem powoda do zwrotu pozwanemu 2 103,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od daty wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja była o tyle zasadna, że skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy należy uznać za prawidłowe. Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne.

Zarzuty naruszenia art. 6 k.c. oraz art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. są chybione.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem apelującego, że powód nie udowodnił roszczenia zarówno co do zasady jak i wysokości. Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, strona powodowa przedłożyła podpisaną przez pozwanego umowę pożyczki przywołaną w pozwie, która stanowi źródło zobowiązania, nadto potwierdzenie przekazu kwoty pożyczki na rachunek pozwanego wskazany w umowie. Przedstawione zostało także potwierdzenie wpłaty dokonanej przez pozwanego, oryginał weksla oraz deklaracja wekslowa. Nadto wykazane zostało dokonanie wypowiedzenia przedmiotowej umowy. Powód przedłożył wszelkie niezbędne dokumenty pozwalające na stwierdzenie, iż pomiędzy stronami zaistniał stosunek prawny i to z tego stosunku powód wywodzi swoje roszczenie. W kontekście zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego także żądana kwota roszczenia nie budziła wątpliwości, wynikała bowiem z treści umowy zawartej między stronami, z uwzględnieniem odsetek, prowizji i opłat dodatkowych, oraz uiszczonej przez pozwanego jednej spłaconej raty pożyczki. Pozwany nie podważył skutecznie wiarygodności przedstawionych dowodów. Pomimo negowania prawdziwości podpisu, nie wykazał inicjatywy dowodowej poprzez wystąpienie z wnioskiem o powołanie biegłego grafologa celem weryfikacji jego autentyczności. Twierdzenia pozwanego były gołosłowne i nieoparte żadnymi obiektywnymi dowodami. Na marginesie niejako należy zauważyć, że w treści uzasadnienia apelacji pozwany potwierdził fakt otrzymania pożyczki w wysokości 2.000 zł, stwierdzając, że „Powód wykazał, iż spłacone zostało 170,83 zł. Wobec czego mając na uwadze powołane przepisy, pozwanego winna jedynie obciążać spłata w wysokości 1.828,17 zł”. W zakresie tej kwoty istnienie roszczenia co do zasady i wysokości nie budziło zatem żadnych wątpliwości.

Sąd Okręgowy podzielił natomiast w części zarzuty naruszenia art. 58 k.c. i art. 385¹ § 1 k.c.

Stosownie do dyspozycji art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Wskazany przepis jednoznacznie zakreśla granicę swobody umów wskazując, że ta jest ograniczona w szczególności przepisami ustawy.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 i 3 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została przez ustawodawcę bliżej określona w przepisie art. 385¹ § 3 k.c., który nakazuje uznać za niezgodnione indywidualnie „te postanowienia umowy, na których treść konsument

nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta”.

Skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest bezskuteczność, polegająca na tym, że konkretne postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne (*verba legis* „nie wiąże” – art. 385¹ § 2 k.c.). Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje z mocy prawa (*ex lege*) i od początku (*ex tunc*). Sankcja z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. z mocy prawa (*ipso iure*) usuwa z umowy niedozwolone postanowienie (por., Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, komentarz do art. 385¹ k.c. – A. Rzetecka-Gil, LEX/el. 2011). Dokonanie oceny wymaga więc zbadania okoliczności związanych z procesem kontraktowania.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie miał rzeczywistego wpływu na treść postanowień umownych, w tym postanowienia o wynagrodzeniu prowizyjnym, ustalonym w wysokości 1.200 zł, które obciążało pozwanego opłatą dodatkową z tytułu zarządzania pożyczką przez pożyczkodawcę przez cały okres trwania pożyczki. Postanowienie to zostało pozwanemu narzucone przez powoda i kształtując prawa i obowiązki pozwanego jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, nie wiąże pozwanego. Poprzez zawarcie w umowie obowiązku uiszczenia opłaty prowizyjnej za zarządzanie pożyczką, powód nie uwzględnił uregulowania art. 359 § 2¹ k.c.

Regulacja prawna art. 359 § 2¹ k.c. przesądza, że odsetki wynikające z czynności prawnej nie mogą w skali roku przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych. Motywem tego przepisu są względy słuszności, a mianowicie potrzeba ochrony dłużnika przed lichwą. Zgodnie z art. 359 § 2², jeżeli odsetki wynikające z czynności prawnej przekroczą wysokość odsetek maksymalnych, należy się zapłata tych ostatnich. Jego naruszenie oznacza sprzeczność czynności prawnej (postanowienia o odsetkach) z ustawą, ale nie powoduje nieważności czynności prawnej, lecz takie ograniczenie jej skutków, że dłużnik zobowiązany jest do zapłaty odsetek maksymalnych. Imperatywny charakter tego uregulowania wynika z art. 359 § 2³ k.p.c., który stanowi, że postanowienia umowne nie mogą wyłączać ani ograniczać przepisów o odsetkach maksymalnych, także w razie dokonania wyboru prawa obcego. W takim przypadku stosuje się przepisy ustawy. Ustaleniu wynagradzania powódki za korzystanie przez konsumenta z kapitału służy instytucja odsetek umownych, których wysokość nie może przekraczać dwukrotności odsetek ustawowych w stosunku rocznym.

Wskazać należy, że działalność powódki jako nastawiona na zysk, jest obciążona ryzykiem niewypłacalności przedsiębiorców, jednakże świadczona przez nią działalność musi mieścić się w granicach przewidzianych przez obowiązujące przepisy. O ile należy zgodzić się, że naliczona przez powódkę prowizja za udzielenie pożyczki w kwocie 500 zł jest ekonomicznie uzasadniona, bowiem doszło do zawarcia umowy, co z pewnością wiązało się z wydatkami ze strony powoda, a ponadto powód prowadzi działalność, by czerpać z niej korzyści, zatem udzielenie pożyczki nie może być darmowe. Strona powodowa zaś nie wyjaśniła, jakie względy ekonomiczne były przyczyną obciążenia pozwanego tak wysokimi kolejnymi opłatami z tytułu prowizji za zarządzanie pożyczką przez pożyczkodawcę przez cały czas trwania pożyczki w wysokości 1.200 zł.

Analiza przedłożonej przez stronę powodową umowy pożyczki wskazuje, że w przypadku tej prowizji umowa nie wyjaśnia, co było podstawą wyliczenia jej na tak wysokim poziomie, a zasadność obciążenia pożyczkobiorcy tak wysoką opłatą prowizyjną w relacji do kwoty pożyczki musi być każdorazowo podyktowana ściśle określonymi względami związanymi z procesem zawarcia konkretnej umowy. Obowiązek dowodowy wykazania, że istniały uzasadnione podstawy do ustalenia prowizji za udzielenie pożyczki na takim poziomie spoczywał w niniejszej sprawie na stronie powodowej, która w tym zakresie nie podjęła żadnej inicjatywy dowodowej. Powód ustalił pozaodsetkowe koszty pożyczki na maksymalnym poziomie, możliwym na podstawie art. 36a ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. Choć kwota ta mieści się w granicach przewidzianych ustawą, nie znajduje ekonomicznego uwzględnienia choćby z tego względu, że kwota 1.200 zł tytułem prowizji za zarządzanie pożyczką była ustalona za cały przewidziany w umowie czas trwania pożyczki, natomiast w rzeczywistości pożyczka trwała zaledwie 3 miesiące,

bowiem została zawarta w dniu 9 stycznia 2018 r. a wypowiedziana pismem z dnia 11 kwietnia 2018 r. Tym samym nie sposób przyjąć, iż powódka była uprawniona do żądania całości kwoty prowizji za zarządzanie pożyczką, skoro trwała ona zaledwie 1/8 przewidzianego w umowie czasu zarządzania. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że pomimo ustalenia kwoty prowizji w granicach przewidzianych prawem, łączna kwota wszystkich należności za udzielenie pożyczki, tj. prowizji i odsetek, przekroczyła wartość udzielonej pożyczki, bowiem kapitał wynosił 2.000 zł, a wszystkie koszty pożyczki aż 2.100 zł. Uznać zatem trzeba, iż tak rażąco zachwianie ekwiwalentności świadczeń stron umowy jest społecznie nieakceptowalne, pożyczkodawcy przysparza bowiem korzyści nie dających się uzasadnić żadnymi racjami. A wobec uznania, iż zastrzeżenie wskazanych opłat we wskazanej wysokości było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, na podstawie art. 58 § 1 i § 2 k.c. należało uznać postanowienia umowy w tym zakresie za nieważne.

Nie sposób natomiast zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, iż Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Wyżej wskazane regulacje dotyczą bezpodstawnego wzbogacenia oraz nienależnego świadczenia i obowiązku jego zwrotu. Wbrew przekonaniu apelującego, w przedmiotowej sprawie nie zaistniały przesłanki do uznania pożyczki za nienależne świadczenie. Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Żadna z przesłanek wskazanych w przytoczonym przepisie nie zaistniała w niniejszej sprawie. Nie powielając wyżej wskazanej argumentacji należy jedynie przypomnieć, iż powód wykazał, że pozwany był wobec niego zobowiązany do spełnienia świadczenia z tytułu zawartej między stronami umowy pożyczki, umowa ta została ważnie zawarta, a jedynie część postanowień umownych dotyczących prowizji za zarządzanie pożyczką przez pożyczkodawcę została uznana za bezskuteczną, o czym była mowa wyżej. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy nie mógł dojść do przekonania, iż zasadnym byłoby zastosowanie regulacji dotyczących nienależnego świadczenia i bezpodstawnego wzbogacenia.

Niezasadnym jest zarzut naruszenia przepisów art. 169 (...) i art. 38 Karty Praw podstawowych Unii Europejskiej oraz przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Art. 6 ust. 1 dyrektywy stanowi, że państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie zaś z art. 7 ust. 1 dyrektywy zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu (dalszemu) stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385¹-385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa

członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny określił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, dozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383³ k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne (tak: Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 14 października 2019 r., XXV C 2275/18, LEX nr 2742675).

Mając na uwadze, iż Sąd Rejonowy dokonał badania postanowień umowy przez pryzmat art. 385¹ § 1 k.c., choć odmiennie niż dokonał tego Sąd Okręgowy, stwierdzić należy, że wobec wyżej wskazanego poglądu, Sąd zastosował się jednocześnie do obowiązków nałożonych na gruncie prawa europejskiego.

W ocenie Sądu odwoławczego zarzut braku adekwatności pomiędzy uzupełnionym wekslem in blanco a roszczeniem wynikającym z umowy pożyczki nie może się ostać.

Zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zażądać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Weksel in blanco winien być uzupełniony zgodnie z treścią zawartej umowy. Jak wynika z akt sprawy, w przedmiotowej umowie pożyczki, wyraźnie wskazano, że całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta wynosiła 4.100 zł, zatem w przypadku niespłacenia pożyczki, wierzyciel był uprawniony do wpisania takiej właśnie kwoty w podpisanym przez pozwanego wekslu. Powód uwzględnił wpłaconą przez pozwanego ratę i odpowiednio zmniejszył żadaną na podstawie weksla kwotę. Abstrahując od wyżej poczynionych ustaleń w zakresie abuzywności niektórych postanowień umowy, powód był uprawniony do wypełnienia weksla zgodnie z treścią zawartej z pozwanym umowy, w której wyraźnie wskazano całkowitą kwotę zobowiązania.

Kolejny stawiany przez apelującego zarzut, jakoby Sąd I instancji błędnie przyjął przepisy prawa wekslowego, w tym art. 101 i 102 jako podstawy rozstrzygnięcia, w sytuacji gdy winien był przede wszystkim zbadać umowę i zgodny zamiar stron, a nie jednostronne podstawienie konsumentowi dokumentów, których on nie rozumie, jest nietrafny.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej analizy treści zawartej przez strony umowy, czemu dał wyraz w sporządzonym uzasadnieniu. Sąd Rejonowy, choć odmiennie od Sądu Okręgowego, zbadał postanowienia umowy pod kątem ich abuzywności w kontekście art. 385¹ § 1 k.c.. Ponadto przewidziane w umowie opłaty pozaodsetkowe, w tym prowizje, sprawdził w odniesieniu do przepisów ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. W tych okolicznościach nie sposób uznać, iż Sąd I instancji poprzestał na zbadaniu jedynie ważności weksla w pełnym oderwaniu od jego podstawy. Ponadto trudno uznać, iż powód nie rozumiał dokumentów, jakie podpisał zawierając umowę pożyczki. Postanowienia umowy, aczkolwiek w części abuzywne są oczywiste, wszystkie koszty dodatkowe zostały wskazane wprost, jak również konsument został wyraźnie poinformowany o całkowitej kwocie do zapłaty. Z tych względów zarzut ten jest nietrafny.

Nie powielając wyżej wskazanych argumentów należy stwierdzić, iż zarzut braku zbadania abuzywności porozumienia wekslowego i klauzul niedozwolonych w kontekście obowiązków ich badania zgodnie z orzecznictwem (...) z 7 listopada 2019 r., sygn. C-419/18 i C-483/18 nie zasługuje na uwzględnienie. Jak wyżej wskazano, Sąd Rejonowy skrupulatnie dokonał analizy postanowień umownych, czemu szczegółowo dał wyraz w pisemnych motywach orzeczenia.

Z tych względów, apelacja jako zasadna w części skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku w ten sposób, że Sąd Odwoławczy utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 23 czerwca 2018 r. w sprawie

sygn. akt XVIII 1 Nc 1663/18 w części, to jest w zakresie kwoty 2 731,87 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 maja 2018 r.

Korekcie podlegały także koszty postępowania przed Sądem I instancji. Koszty po stronie powoda wyniosły 967 zł (50 zł prawidłowej opłaty od pozwu + 900 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego + 17 zł opłaty od pełnomocnictwa), po stronie pozwanej – 148 zł (opłata od zarzutów). Żądanie pozwu w wysokości 3.931,87 zł uwzględnione w kwocie 2.731,87 zł stanowiło 69%. W tym stanie rzeczy koszty na rzecz powoda podlegały obniżeniu do kwoty 621,35 zł (powód winien ponieść 345,65 zł – 1.115 zł x 31%, a poniósł 967 zł).

Wobec żądania powoda odnośnie zwrotu kosztów postępowania zabezpieczającego, Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania zabezpieczającego zgodnie z zasadą wyrażoną wyżej, biorąc za podstawę kwotę kosztów postępowania zabezpieczającego ustaloną przez Sąd Rejonowy. Wobec przegranej pozwanego w 69%, winien był on zwrócić powodowi 69% wartości poniesionych kosztów (339,63 zł), zatem Sąd zasądził od niego kwotę 232,48 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. i art. 102 k.p.c. Pozwany został zwolniony od kosztów sądowych w całości, a na koszty te złożyła się opłata od apelacji. Uznając, iż przesłanki zwolnienia od kosztów pozostają nadal aktualne, Sąd Okręgowy nie obciążył pozwanego kosztami zastępstwa procesowego strony powodowej. Wobec uwzględnienia apelacji w 31%, na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd II instancji nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 61 zł tytułem zwrotu części nieuiszczonej opłaty sądowej od apelacji.